

Sygn. akt *I ACa 808/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki

SSA Małgorzata Mazurkiewicz - Talaga

SSO del. Maciej Rozpędowski (spr.)

Protokolant: insp. ds. biurowości K. K.

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

Zakładu Produkcji (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

przeciwko

T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 kwietnia 2014 r.

sygn. akt IX GC 991/13

1. odrzucić apelację w części zaskarżającej postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 5 maja 2014 r. w przedmiocie nakazania ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych,
2. w pozostałym zakresie apelację oddać,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del.M.Rozpędowski SSA M. Górecki SSA M.Mazurkiewicz-Talaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie z powództwa Zakładu Produkcji (...) Spółki z o.o. przeciwko T. P. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 612.447,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od przedstawionych w wyroku kwot i dat, obciążając pozwanego kosztami postępowania i z tego tytułu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14 873 zł.

Ponadto postanowieniem z dnia 5 maja 2014 r. Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu – kwotę 22 967 zł tytułem nieuiszczonych przez powoda kosztów sądowych.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji były następujące ustalenia i rozważania:

Pozwem z dnia 12 lutego 2013 r. powód Zakład Produkcji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., wniosła o zasądzenie od pozwanego T. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), na swoją rzecz kwoty 614.163,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od poszczególnych wskazanych w pozwie kwot oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200zł wraz z kwotą 17 zł tytułem zwrotu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W piśmie procesowym z dnia 4 marca 2013 r. powód sprecyzował wartość przedmiotu sporu i żadaną kwotę określił na 612.447,47 zł.

W dniu 7 marca 2013 r. Sąd w przedmiotowej sprawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym .

Pismem z dnia 2 sierpnia 2013 r. pozwany wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, składając jednocześnie sprzeciw oraz wnosząc uchylenie wydanego nakazu zapłaty w całości.

Postanowieniem z dnia 2 września 2013 r. Sąd przywrócił pozwanemu termin do wniesienia sprzeciwu od wydanego nakazu zapłaty, a ponadto Sąd w postanowieniu z tego samego dnia uchylił postanowienie z dnia 13 maja 2013 r. o nadaniu klauzuli wykonalności oraz oddalił wniosek powoda o nadanie klauzuli wykonalności na nakaz zapłaty z dnia 7 marca 2013 r.

Zarządzeniem z dnia 2 września 2013 roku Przewodniczący uznał sprzeciw za wniesiony w terminie oraz skierował sprawę do postępowania zwykłego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej powód zawarł z pozwanym ustną umowę dotyczącą sprzedaży pozwanemu wysokobiałkowej mieszanki paszowej z przeznaczeniem na eksport do Federacji (...)(obwodu kaliningradzkiego), gdzie towar miał być użyty do skarmiania zwierząt hodowlanych. W ramach tej współpracy w okresie od 16 czerwca 2011 r. do 5 października 2011 r. pozwany zakupił od spółki powodowej mieszankę paszową za łączną kwotę 612.447,47zł. Pozwany odebrał towar wraz z wystawionymi przez spółkę gwarancjami oraz świadectwem jakości. Powód natomiast wystawiał faktury z odpowiednimi terminami płatności. Następnie, w związku z umową podpisaną ze swoim rosyjskim kontrahentem, pozwany dokonał eksportu przedmiotowej mieszanki wraz z niezbędnymi procedurami eksportowymi. Po przekroczeniu granicy towar został umieszczony w magazynie, gdzie pobrano próbki eksportowanej paszy, a następnie próbki poddano badaniom przeprowadzonym przez służby weterynaryjne Federacji (...).Z przeprowadzonego przez stronę rosyjską badań wynikało, że próbki zawierały (...) bydła dużego. W związku z powyższymi badaniami z dniem 18 października 2011 roku Ministerstwo Rolnictwa Federacji (...) wprowadziło czasowe ograniczenie na dostawy od Spółki powodowej.

W wyniku zaistniałej sytuacji w październiku 2011 roku Powiatowy Lekarz Weterynarii w P. przeprowadził kontrolę próbek surowca w zakładzie powoda. W wyniku kontroli poddano badaniu losowo wybranych 13 próbek archiwalnych z okresu od kwietnia do sierpnia 2011 r. oraz próbek z surowca znajdującego się w magazynie. Wyniki badań wykazały, że w jednej z próbek surowca znajdującego się w magazynie, a mianowicie w mączce z pierza z Zakładu Produkcji Rolnej (...) znajdowało się białko wołowe. Białka nie odnaleziono natomiast w żadnej próbce archiwalnej.

W połowie września strona pozwana poinformowała stronę powodową o zastrzeżeniach co do jakości dostarczonego towaru. W dniu 12 października 2011 r. pozwany, wraz z I. B. ze strony powodowej, udał się do Federacji (...)w celu wyjaśnienia sytuacji, jednak wyjazd ten nie osiągnął żadnych konkretnych skutków. W grudniu 2011 r. część towaru została zutylizowana, a reszta towaru została przeznaczona na nawóz.

W dniu 4 czerwca 2012 r. pozwany przesłał pismo reklamacyjne, które otrzymał od swoich rosyjskich kontrahentów.

W dniu 4 lutego 2013 r. Spółka powodowa wysłała do pozwanego wezwanie do zapłaty na łączną kwotę 614.163,98zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Żądanie to zostało zmodyfikowane w niniejszym procesie, jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty, ze względu na okoliczność, że pozwany w dniu 11 kwietnia 2012 r. dokonał częściowej zapłaty należności w wysokości 2.088,67 zł, które przez stronę powodową zostało zaliczone na poczet odsetek z faktury (...) liczonych od dnia 8 lipca 2011 r. do dnia 7 grudnia 2011 r.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom stron w zakresie okoliczności zawarcia umowy, celu umowy, a także informacji o przeprowadzonych kontrolach i ich terminach. W tym zakresie stan faktyczny pomiędzy stronami był bezsporny. Zasadnicze rozbieżności stanowisk stron sprowadzały się natomiast do interpretacji skutków prawnych w zakresie wiążących strony zobowiązań, w związku z zatrzymaniem towaru oraz jego użyciem przez organy rosyjskie.

Sąd Okręgowy dał wiarę także przedłożonym przez strony dowodom z dokumentów. Strona powodowa kwestionowała jedynie pismo z dnia 3 maja 2012 r., które spółce powodowej zostało przesłane 4 czerwca 2012 r., podnosząc, iż dokument dołączony do akt sprawy nie jest tożsamy z dokumentem, który w czerwcu wysłano do Spółki powodowej. Pozwany w trakcie przesłuchania wyjaśnił, że pierwszy dokument reklamacji zawierał błędy, w związku z czym kontrahent przysłał mu później wersję poprawioną. Sąd I instancji uznał jednak, że dokument ten nie ma istotnego znaczenia w sprawie, jako, że kontrahent rosyjski pozwanego był uprawniony do złożenia reklamacji pozwanemu, a nie Spółce powodowej. Dokument taki wobec spółki powodowej odnosił skutek jedynie informacyjny. Natomiast pozwany, jako kupujący od Spółki powodowej, upoważniony był do złożenia swojej reklamacji Spółce. Strony w toku postępowania nie kwestionowały wiarygodności innych dowodów z dokumentów. Sąd natomiast nie dopatrył się podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu.

Sąd I instancji podkreślił, że ustalił stan faktyczny w zakresie odnoszącym się do meritum sprawy i pozwalającym na wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia powoda. Z tego względu pomniejsze znaczenie miały, zdaniem Sądu Okręgowego, kwestie dotyczące procedury eksportowej towaru oraz oceny dowodowej dokumentów odnoszących się do wadliwości sprzedanego towaru w przedmiotowej sprawie (dotyczy to zwłaszcza oceny mocy dowodowej protokołów i wyników badań służb weterynaryjnych zarówno strony polskiej jak i rosyjskiej, nie mają w ocenie Sądu I instancji realnego znaczenia w niniejszej sprawie). Przedmiotem sprawy był bowiem charakter relacji łączącej powoda z pozwanym i konsekwencje prawne jakie z niej powstały. Ewentualna wadliwość towaru w przedmiotowej sprawie nie przesądzała według Sądu Okręgowego o zasadności roszczenia powoda.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo należało uwzględnić w całości.

W ocenie Sądu I instancji strony skutecznie zawarły ustną umowę sprzedaży, na mocy której sprzedawca (powód) zobowiązał się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu ją, a kupujący zobowiązał się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę (art. 535 k.c.).

Zdaniem Sądu I instancji powód wywiązał się ze swojego zobowiązania, gdyż dostarczył i przeniósł na pozwanego własność rzeczy. Swojego zobowiązania nie wykonał jednak pozwany, albowiem po odebraniu towaru nie zapłacił powodowej Spółce kwoty należności wynikającej z łączącej ich umowy sprzedaży. Dopiero po czasie pozwany powołał się na wadliwość wydanego towaru.

Według Sądu Okręgowego kwestia wadliwości rzeczy sprzedanej jest w niniejszej sprawie sporna, jednakże w ocenie Sądu ma ona charakter drugorzędny. Nawet bowiem gdyby przyjąć, iż towar dostarczony przez spółkę powodową nie posiadał ustalonych właściwości, to pozwanemu przysługiwałyby z tego tytułu uprawnienia z rękojmi (art. 556 i n. k.c.) lub z tytułu gwarancji jakości (art. 577 i n. k.c.), z których jednak pozwany skutecznie nie skorzystał.

Przepisy prawa cywilnego wyraźnie wskazują, jakie działania w takiej sytuacji powinien podjąć pozwany w przypadku, gdy rzecz nie posiada umówionych właściwości. Zgodnie z art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny, jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli

sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Z kolei, jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.).

Nadto, pozwany mógł także skorzystać z uprawnień wynikających z wydanych przez powoda gwarancji jakości (art. 577 § 1 k.c. oraz art. 580 § 1 k.c.).

Pozwany tymczasem uznał, że z uwagi na ustaloną przez rosyjskie organy wadliwość towaru, pozwany został zwolniony z obowiązku zapłaty ceny za wydany mu towar i to niezależnie od dalszych losów tego towaru. Takie stanowisko pozwanego jest zdaniem Sadu Okręgowego niezasadne.

Umowa łącząca strony była umową wzajemną, dlatego nawet jeżeli pozwany uznał, że rzecz ma wady, które upoważniają go do odstąpienia od umowy, to w takiej sytuacji na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu otrzymanego towaru sprzedającemu (por. art. 494 k.c.). Podobnie, gdyby pozwany przyjął, że korzysta z uprawnień z gwarancji jakości, to zgodnie z art. 580 § 1 k.c. powinien był na koszt gwaranta dostarczyć powodowi wadliwy towar (w realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, zdaniem Sądu I instancji, żeby wada mogła być usunięta w miejscu, w którym znajdowała się w chwili ujawnienia wady).

Kwestia zwrotu towaru była przy tym problematyczna, albowiem towar znalazł się w Federacji (...)gdzie został poddany kwarantannie. Strona pozwana podnosiła przy tym, że zwrot nie był możliwy ze względu na decyzję organów rosyjskich. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie dochował należytej staranności i nie dokonał wszystkich czynności, jakich należałoby od niego oczekiwać w kwestii uzyskania zwrotu towaru. W tej kwestii należało uwzględnić w szczególności, że:

1) rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa (...)z 10 września 2008 Nr 425 oraz pkt 3 załącznika do tego rozporządzenia (k. 484-487) wskazuje, że pasza zanieczyszczona białkiem wołowym podlega zwrotowi dostawcy lub utylizacji. Kiedy przepisy prawa wprost przyznają alternatywne możliwości dla działania organu to nielogicznym wydaje się przyjęcie, że właścicielowi towaru nie przysługują żadne uprawnienia pozwalające na ustosunkowanie się do zaistniałej sytuacji i wnoszenia o wydanie przez organ decyzji korzystniejszej dla siebie. Właścicielowi w takiej sytuacji przysługiwało roszczenie o wydanie decyzji pozwalającej na zwrot towaru (w rozporządzeniu rozwiązanie to wskazano jako pierwsze);

2) z umowy pomiędzy pozwanym, a jego rosyjskim kontrahentem w ust. 6 pkt 7 wynikało, że w wypadku niezgodności jakościowej towaru kontrahent dokona pozwanemu zwrotu towaru na jego koszt;

3) powodowa spółka do każdego samochodu z towarem wystawiała oświadczenie o gotowości odbioru towaru na własny koszt w razie wykrycia w towarze niezgodności jakościowych;

4) przepis art. 32 ustawy z dnia 27 sierpnia 2003 r. o weterynaryjnej kontroli granicznej (Dz.U.z 2003r., nr 165, póź. 1590 ze zm.) dopuszcza możliwość ponownego przywozu do Unii Europejskiej towarów, których przyjęcia odmówiło państwo trzecie;

5) towar zanieczyszczony białkiem wołowym nie jest towarem wyłączonym z obrotu, gdyż ewentualna obecność takiego białka nie pozbawiała mączki wartości i umożliwiała użycie jej np. przy produkcji karmy dla kotów i psów, czy też mógł być choć części przeznaczony na nawóz.

Mając powyższe na względzie, w sytuacji, w której pozwany powołuje się na niemożliwość uzyskania zwrotu towaru od strony (...) należałoby od pozwanego oczekiwać podjęcia oraz wykazania, że podjął on wszelkie możliwe działania w celu uzyskania decyzji zezwalającej na zwrot towaru. Tymczasem podczas przesłuchania na rozprawie pozwany stwierdził, że nie mógł procedować, ponieważ dla organów Federacji (...) „nie był stroną w sprawie”. Sąd Okręgowy nie podzielił zasadności takiego wytłumaczenia. Pozwany nie wskazał bowiem od kogo uzyskał taką informację, skąd ona wynikała oraz czym można było ją uzasadnić. Poza tym przyjęcie, że w państwach, w których organy działają w oparciu

o przepisy prawa (tj. zarówno w Federacji (...) jak i w Polsce) właściciel towaru nie jest stroną w sprawie dotyczącej tegoż właśnie towaru i to zwłaszcza, gdy dalej przedstawia on pewną wartość majątkową, gdyż klóci się to zdaniem Sądu I instancji z zasadami doświadczenia życiowego.

Jednocześnie należało stwierdzić, że powód nie miał obowiązku działania w zakresie odzyskania towaru, który nie był już jego własnością (powód mógł jedynie co najwyżej być zobowiązany wobec pozwanego z tytułu rękojmi lub gwarancji jakości w zakresie wymiany towaru na wolny od wad, bądź naprawienia szkody pozwanego - jednak takich żądań pozwany nie zgłaszał).

W związku z powyższym na podstawie art. 535 k.c. pozwany zobowiązany był zdaniem Sądu I instancji do zapłaty umówionej ceny za towar, gdyż umowa sprzedaży pozostała w mocy, a nie zaistniały okoliczności, na podstawie których można przyjąć, że umowa ta została wzruszona, częściowo lub w całości unieważniona lub aby pozwany skutecznie od niej odstąpił (tak co do całości, jak i części).

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda dochodzoną kwotę wraz z odsetkami ustawowymi (na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.) według dat wymagalności faktur.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie z art. 98 § 1 i 2 k.p.c., obciążając nimi stronę przegrywającą w całości, czyli pozwanego. W niniejszej sprawie należało uwzględnić, że pozwany składając pozew uiszczył całą opłatę tj. kwotę 30.623zł (5 % od wartości przedmiotu sporu tj. kwoty 612.447,47 zł, zaokrąglonej w górę do pełnego złotego, na podstawie art. 13 ust. 1 w zw. z art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm. - dalej, u.k.s.c.), jednak następnie z uwagi na uprawomocnienie się wydanego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, 3/4 tejże opłaty tj. kwota 22.967zł została zwrócona (k. 60) zgodnie z przepisem art. 79 ust. 1 pkt 2 ppkt c u.k.s.c. W niniejszej sprawie pozwanemu został przywrócony termin do złożenia sprzeciwu, który został skutecznie wniesiony. Z tego względu pozwany z tytułu opłaty sądowej od pozwu powinien zwrócić powodowi jedynie kwotę przez niego poniesioną tj. 7.656zł. Do tego należało doliczyć kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 ust. 1 i 2 oraz § 6. ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U.2013.461 j.t.). Łącznie więc od pozwanego na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 14.873 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył pozwany, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, a ponadto o zmianę zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział IX Gospodarczy z dnia 5 maja 2014r. w przedmiocie nakazania ściągnięcia kosztów sądowych w kwocie 22.967 zł, których powód nie miał obowiązku uiszczyć, a ponadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego, z tym że kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego zgodnie ze spisem kosztów złożonym wraz z pismem z dnia 17 lutego 2014r., tj. kwoty 22.817,60zł., natomiast za instancję odwoławczą według norm przepisanych, ewentualnie w przypadku stwierdzenia, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz postanowienia z dnia 5 maja 2014 r. w przedmiocie obowiązku ściągnięcia kosztów sądowych w kwocie 22.967 zł w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

a) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów

- z uwagi na ustalenie błędnego stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku, poprzez przyjęcie w szczególności, że strona powodowa wydała pozwanemu towar zgodnie z istniejącym zobowiązaniem umownym, poprzez pominięcie

kwestii ustalenia wadliwości towaru, niezachowania należytej staranności przez powoda oraz faktu, że pozwany pełnił rolę pośrednika eksportera, ponadto nieprawidłowego ustalenia w jakim okresie pozwany był właścicielem towaru;

- poprzez dowolne uznanie przez Sąd I instancji, że powód udowodnił istnienie podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia, że spełnił świadczenie wzajemne zgodnie z istniejącym zobowiązaniem umownym, poprzez dowolne przyjęcie, że pozwany nie dochował należytej staranności, również przez błędne założenie że miał możliwość zwrotu towaru, a także poprzez nie ustalenie wszystkich istotnych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności kwestii wadliwości towaru, wydania spornego towaru i wykonania umowy;

- poprzez oddalenie dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 28 listopada 2013r.

b) art. 207 § 6 k.p.c. poprzez niepominięcie dowodu z przesłuchania członków zarządu powoda mimo uprzedniego rygору w tym zakresie,

c) art.210 k.p.c. poprzez naruszenie prawidłowości przebiegu rozprawy i przesłuchanie pozwanego przed przesłuchaniem członka zarządu powodowej spółki,

d) art. 328§ 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przez sąd okręgowy w uzasadnieniu podstawy faktycznej oraz prawnej wyroku, co skutkowało niemożliwością podjęcia prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a także uniemożliwia kontrolę instancyjną;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w szczególności:

a) art. 535 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż strona powodowa wykonała obowiązek wydania towaru będącego przedmiotem umowy wzajemnej między stronami;

b) art. 471 k.c. w zw. z art. 472k.c., w zw. z 354§ 1 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. oraz art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 487 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie, w wyniku błędnego przyjęcia, że powód wykonał obowiązki umowy wzajemnej, a pozwany mógł skorzystać jedynie z uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne rzeczy lub z gwarancji,

c) art. 560 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie poprzez niewłaściwe założenie, że pozwany korzystał z uprawnień z rękojmi i był zobowiązany do zwrotu towaru;

d) art. 580 § 1 k.c. w 580 zw. z art. § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie, albowiem pozwany nie korzystał z uprawnień wnikających z gwarancji, a tym samym nie był zobowiązany do dostarczenia powodowi wadliwego towaru;

e) art. 494 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że ma zastosowanie w sprawie, albowiem pozwany nie odstąpił od umowy z powodem, a tym samym nie był zobowiązany do zwrotu towaru;

f) punktu 3. załącznika do rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa (...)z 10 września 2008r. Nr 425 poprzez błędne przyjęcie, że pozwanemu przysługiwało prawo odwołania się od decyzji organu rosyjskiego, w sytuacji gdy pozwany nie miał takiej możliwości, albowiem nie był już właścicielem towaru, a tym samym stroną decyzji władz rosyjskich;

g) art. 32 ustawy z dnia 27 sierpnia2003r. o weterynaryjnej kontroli granicznej, poprzez błędne założenie, że ma znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;

h) art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne założenie, iż powodowi przysługują odsetki ustawowe w sytuacji gdy nie wykonał zobowiązania wzajemnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Z uwagi na przedmiot procesu oraz stanowiska stron i przebieg postępowania przed Sądem I instancji w pierwszej kolejności należy rozważyć apelacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Bezzasadny jest zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 535 kc poprzez błędne przyjęcie, iż strona powodowa wykonała obowiązek wydania towaru będącego przedmiotem umowy wzajemnej między stronami.

Wbrew zarzutowi pozwanego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do wydania towaru kupującemu doszło.

Pojęciu „wydanie rzeczy” w rozumieniu art. 535 kc odpowiada stan opisany w art. 348 kc. Stosownie do treści tego przepisu przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Przy wydaniu przedmiotu sprzedaży chodzi o umożliwienie kupującemu uzyskania bezpośredniego władztwa nad rzeczą. W tym znaczeniu bezsporne jest, że pozwanemu sprzedający wydał objęty fakturami towar wraz z dokumentami niezbędnymi do dysponowania tym towarem. Czym innym jest niewydanie rzeczy objętej umową sprzedaży, a czym innym wydanie rzeczy w opisanym wyżej znaczeniu lecz np. w stanie niepełnym, bez jednoczesnego wydania dokumentów umożliwiających dysponowanie rzeczą czy korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, albo rzeczy wadliwej. Wydanie przez sprzedawcę rzeczy wadliwej należy traktować jako nienależyte wywiązanie się sprzedawcy z obowiązków wynikających z umowy sprzedaży, czyli nienależyte wykonanie zobowiązania i może skutkować między innymi odpowiedzialnością z art. 471 kc. Takiej sytuacji nie można traktować, wbrew twierdzeniom skarżącego, jako równoznacznej z niewydaniem rzeczy kupującemu.

Zarzut pozwanego naruszenia przepisów art. 471 kc w zw. z art. 472 kc, w zw. z 354 § 1 kc oraz art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 487 § 1 k.c., w zakresie w jaki Sąd Okręgowy w swych rozważaniach prawnych pominął wskazane uregulowania, jest zasadny, jednakże nie przesądza o zasadności wniesionego środka odwoławczego.

Należy zauważyć, że pozwany już w sprzeciwie oparł swą argumentację o przepisy art. 471 kc, art. 472 kc, art. 354 § 1 kc oraz art. 355 § 1 kc.

Strona, która kupiła rzecz obciążoną wadami, może dochodzić roszczeń opartych zarówno na reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gwarancji lub odszkodowawczym, tak kontraktowym jak i deliktowym. Wybór jednego ze wskazanych uregulowań należy do kupującego, przy czym kupujący może dochodzić roszczenia odszkodowawczego na podstawie przepisu art. 471 kc bez obowiązku równoczesnego korzystania z uprawnień wynikających z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, czy gwarancji. Żądanie odszkodowania na ogólnych zasadach odpowiedzialności kontraktowej nie musi również być poprzedzone dochodzeniem roszczeń z rękojmi czy gwarancji. Należy jednakże zauważyć, że różnice w regułach odpowiedzialności i trybie dochodzenia roszczeń na podstawie rękojmi, czy gwarancji oraz na zasadach ogólnych są istotne i jest rzeczą uprawnionego rozważenie określonych zalet i wad każdego z tych reżimów odpowiedzialności.

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika na podstawie przepisu art. 471 i następnych Kodeksu cywilnego powstaje, jeżeli wystąpią (spełnione zostaną) następujące przesłanki: szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania, a poniesioną szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek, czyli wykazania zaktualizowania się odpowiedzialności z art. 471 kc zgodnie z art. 6 kc spoczywa na osobie, która z tych okoliczności wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie jest to pozwany.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oceniając zebrany w postępowaniu przed Sądem I instancji materiał dowodowy, pozwany nie wykazał koniecznych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedającego. Nie jest wystarczające dla wykazania zasadności odpowiedzialności kontraktowej sprzedawcy samo powołanie się na wadę rzeczy sprzedanej, czy nawet wykazanie tej wady, przy braku udowodnienia istnienia pozostałych przesłanek

odpowiedzialności kontraktowej. Sprzedawca, przy oparciu swych roszczeń przez kupującego o przepis art. 471 kc, odpowiada nie za samą wadę, jak zdaje się argumentować skarżący, ale za szkodę spowodowaną tą wadą wynikłą z nienależytego wykonania umowy, a polegającą na wydaniu kupującemu rzeczy wadliwej. Szkada ta obejmuje różnicę między wysokością zapłaconej ceny, stanowiącej odpowiednik, ekwiwalent niewadliwej rzeczy stanowiącej przedmiot sprzedaży, a wartością rzeczy wadliwej wydanej kupującemu, przy czym sprzedawca ponosi odpowiedzialność tylko do wysokości szkody, która została poniesiona na skutek istnienia wady rzeczy sprzedanej.

W pierwszej kolejności, w nawiązaniu do powyższych rozważań, należy stwierdzić, że pozwany nie wykazał szkody jaką poniósł na skutek ewentualnej wady rzeczy sprzedanych przez powoda.

Pozwany nie określił jednoznacznie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wysokości szkody jaką poniósł na skutek podnoszonej wadliwości sprzedanej paszy. Można jedynie wnioskować ze stanowiska pozwanego prezentowanego w toku procesu, żądającego oddalenia powództwa w całości, że swą szkodę skarżący ewentualnie utożsamia z dochodzoną przez powoda w niniejszym postępowaniu ceną sprzedaży paszy, przy uwzględnieniu korekty dokonanej przez powoda z tytułu częściowej zapłaty przez pozwanego kwoty 497,15 euro, przeliczonej na kwotę 2 088,67 zł., czyli 612 447,47 zł.

Pozwany nie zapłacił na rzecz powoda jakiegokolwiek części objętej sprecyzowanym żądaniem w niniejszym procesie ceny sprzedaży w kwocie 612 447,47 zł, czyli w tym zakresie nie wystąpił w majątku pozwanego uszczerbek. Pozwany nie wskazał, a tym bardziej nie wykazał aby poniósł na rzecz kontrahenta rosyjskiego, kosztem swego majątku, jakiegokolwiek należności wynikające z dostarczenia wadliwego towaru, w postaci np. odszkodowania. Z pisma firmy (...) z dnia 3 maja 2012 r. (K. 418-420, tłumaczenie K. 415-417, przy czym w tłumaczeniu jest błąd w zakresie kwoty 154 000 euro) wynika, że firma ta jest dłużna pozwanemu kwotę 38 322 euro jako, jak wyjaśnił skarżący na rozprawie apelacyjnej, marżę z tytułu sprzedaży objętej procesem paszy. Nie została przy tym wykazana zasadność sprzedaży tylko części paszy w ilości 200 ton i utylizacja pozostałych 80 ton, podobnie jak zasadność kosztów tej utylizacji w takiej wysokości jak wykazana w piśmie z dnia 3 maja 2012 r. , które nie zostały pokryte w całości z kwoty uzyskanej ze sprzedaży wskazanych 200 ton paszy. Ponadto uzasadnione zastrzeżenia w zakresie wiarygodności omawianego pisma wynikają z okoliczności, że do akt sprawy zostały dołączone dwie wersje reklamacji (K. 488 – 492). Ponadto obie wersje pisma zawierają wyliczenia poszczególnych należności wyłącznie w walutach obcych, przeliczanych zapewne według kursów z początków maja 2012 r. (zsumowana równowartość w euro faktur w pozwie to kwota 146 814,85 euro, a z reklamacji 154 000 euro).

Ponadto należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany nie wykazał w toku procesu, że w okresie od dnia uzyskania przez pozwanego wiedzy o zastrzeżeniach do jakości paszy, do dnia jej częściowej sprzedaży oraz utylizacji pozostałej części, nie był możliwy zwrot towaru powodowi – sprzedawcy. Stanowisko skarżącego w omawianej kwestii budzi uzasadnienie wątpliwości w świetle umowy z dnia 25 stycznia 2011 r. łączącej pozwanego z kontrahentem rosyjskim (ust. 6.7 – K. 322-323), przytoczonych przez Sąd Okręgowy przepisów krajowych i Federacji(...) oraz treści pism (...)służby weterynaryjnej do importera rosyjskiego z dnia 7 grudnia 2011 r. (nr 1907 i 1910), z których wynika, iż jedyną, wskazaną przez organ rosyjski, przyczyną skierowania mieszanki paszowej do zniszczenia jest upływ terminów jej przydatności, przy czym bez szczegółowego wyjaśnienia i jednoznacznego powiązania przez pozwanego wskazanych w piśmie zezwoleń z odpowiednimi fakturami sprzedaży wymienionymi w pozwie, nie jest możliwe wykazanie, czy cała sprzedana mieszanka paszowa objęta żądaniem zapłaty powoda podlegała zniszczeniu jako przeterminowana, tym bardziej że poszczególne partie towaru były wydawane pozwanemu przez powoda w okresie kilku kolejnych miesięcy, a mimo treści pism służby weterynaryjnej, z reklamacji importera rosyjskiego wynika, że znaczna część paszy została sprzedana z przeznaczeniem na nawóz, a nie zniszczona pod nadzorem specjalistów rosyjskich, o czym informuje się w pismach z dnia 7 grudnia 2011 r. Brak ponadto dowodu, z którego wynika, że służby rosyjskie odmówiły, czy to wobec pozwanego czy też jego kontrahenta rosyjskiego zgody na wywóz paszy, względnie wydały zakaz zwrotu przedmiotowego towaru na terytorium Polski, jak również brak dowodu, iż pozwany czy firma rosyjska o to wnioskowały. Pozwany nie wykazał, ograniczając się do gołosłownych twierdzeń, że podjął bezpośrednio albo za pośrednictwem kontrahenta rosyjskiego wszelkie możliwe czynności w celu zwrotu powodowi przedmiotowej mieszanki paszowej. Pozwany również nie wykazał dlaczego była możliwa, czy uzasadniona sprzedaż tylko 200 ton

ładunku, a nie całej paszy i jakimi przyczynami było to spowodowane. Przyjąć trzeba, iż obowiązek odszkodowawczy dłużnika ogranicza się do następstw, które w chwili zawarcia umowy były do przewidzenia w normalnym toku rzeczy oraz tych, które można było rozsądnie przewidzieć na podstawie wiedzy o szczególnych okolicznościach danego przypadku. Obowiązkiem poszkodowanego jest podjęcie wszelkich możliwych i uzasadnionych czynności w celu zminimalizowania szkody, a tego rodzaju czynnościami były działania zmierzające do zwrotu towaru powodowi jako sprzedawcy.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że pozwany nie wykazał, iż jakkolwiek szkodę poniósł, a jeżeli nawet przyjąć, że taka szkoda wystąpiła, to mając na uwadze powyższą argumentację, nie została wykazana przez skarżącego jej wysokość.

Brak wykazania przez pozwanego poniesienia szkody tak co do zasady jak i wysokości, czyli brak udowodnienia jednej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej powoda, czyni badanie dalszych przesłanek, w tym wadliwości sprzedanego towaru jako ewentualnej przyczyny nienależytego wykonania zobowiązania, bezprzedmiotowym.

W dalszych rozważaniach zostanie wskazane, iż wobec zaniechania przez pozwanego podjęcia koniecznych czynności procesowych, rozważanie podnoszonych przez skarżącego argumentów przeciwko dochodzonemu roszczeniu oraz przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów było zbędne.

Pozwany zasadnie natomiast zarzuca, że nie skorzystał z uprawnień z tytułu rękojmi czy gwarancji, a od łączącej strony umowy nie odstąpił, stąd uzasadnione są zarzuty skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 560 § 1 i 2 kc, art. 580 kc czy art. 494 kc, poprzez ich rozważanie w świetle argumentacji pozwanego, jednakże uwzględnienie tych zarzutów nie czyni apelacji pozwanego skuteczną.

Wystąpienie wad dzieła nie eliminuje możliwości skorzystania przez wierzyciela z dochodzenia naprawienia poniesionej szkody na zasadach ogólnych. Oczywiście jest bowiem, że wadliwe wykonanie dzieła jest nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł na skutek takiego wykonania szkodę, dłużnik obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.). Wierzyciel ma przy tym możliwość dokonania wyboru; może bowiem oprzeć swe roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową, a więc art. 471 i n. k.c., albo też, nie rezygnując z uprawnień z tytułu rękojmi (art. 637 k.c.), dodatkowo dochodzić naprawienia poniesionej szkody na zasadach określonych w art. 566 w zw. z art. 638 k.c. (wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 301/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 58).

Przysługujące kupującemu uprawnienia z tytułu rękojmi wskutek wadliwości przedmiotu sprzedaży nie pozbawiają go prawa do poszukiwania najlepszej dla siebie w danych okolicznościach rekompensaty. Kupujący może zatem dochodzić swoich uprawnień z tytułu rękojmi za wady, ale też może żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznał wskutek wadliwości towaru. Żądanie odszkodowania w tej sytuacji nie musi być poprzedzone próbą skorzystania z rękojmi (wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2004 r., II CK 388/03, LEX nr 176096). Strona, która kupiła rzecz obciążoną wadami, może dochodzić roszczeń opartych na reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gwarancji lub odszkodowawczym: kontraktowym lub deliktowym. Różnice w regułach odpowiedzialności i trybie dochodzenia roszczeń na podstawie rękojmi i na zasadach ogólnych są istotne i jest rzeczą strony uprawnionej rozważenie określonych zalet i wad każdego z tych reżimów odpowiedzialności.

Wobec tego, że pozwany nie twierdził, że w obronie przed roszczeniem powoda powołał się na uprawnienia z tytułu rękojmi czy gwarancji, względnie od umowy sprzedaży odstąpił, a jedynie w sprzecznie wskazał rękojmię przy sprzedaży („Na marginesie ...” – K. 109, strona 16 sprzeciwu) jako możliwą podstawę dochodzenia roszczeń przez kupującego, rozważanie tych sytuacji prawnych przez Sąd I instancji w odniesieniu do pozwanego było zbędne, choć doprowadziło Sąd Okręgowy do zbieżnego ze skarżącym wniosku, iż pozwany z tych roszczeń skutecznie nie skorzystał, przy jednoczesnym pominięciu w swych ocenach powoływania się przez pozwanego na odpowiedzialność kontraktową powoda, przy czym jak już to wskazano wcześniej nie podważa to prawidłowości orzeczenie Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego najistotniejsze znaczenie dla oceny obrony pozwanego przed roszczeniem powoda w niniejszym postępowaniu ma okoliczność braku zgłoszenia zarzutu potrącenia przez pozwanego w toku procesu.

W niniejszej sprawie pozwany przeciwstawiając się roszczeniu powoda opiera swą argumentację o uregulowania z zakresu odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania albo nienależytego wykonania umowy (art. 471 kc i następne). Abstrahując na potrzeby dalszych rozważań od przytoczonej wyżej argumentacji w kwestii niewykazania przez skarżącego wszystkich koniecznych przesłanek omawianej odpowiedzialności, w przypadku gdyby pozwany wykazał te przesłanki, po jego stronie powstałaby wierzytelność wobec powoda o naprawienie szkody wynikającej z nienależytego wykonania zobowiązania, którą mógłby kupujący przeciwstawić wierzytelności zbywcy z tytułu zapłaty ceny sprzedaży. W tym celu, w okolicznościach niniejszej sprawy, pozwany dla skutecznej obrony przed roszczeniem powoda o zapłatę ceny sprzedaży paszy powinien podnieść zarzut potrącenia, którego jednakże pozwany w tym procesie nie zgłosił.

Potrącenie ma charakter prejudycjalny i jego ocena w aspekcie zasadności, skuteczności warunkuje sposób rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut potrącenia, przy uwzględnieniu jego funkcji i charakteru, spełnia w procesie funkcję szczególnego środka realizacji roszczeń pozwanego. Strona, która w toku postępowania chce skorzystać z instytucji kompensacji, musi podnieść procesowy zarzut potrącenia. Dopiero w przypadku podniesienia takiego zarzutu istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miałyby argumentacja pozwanego podnoszona w związku z zarzucanym powodowi niewykonaniem albo nienależytym wykonaniem zobowiązania, jak również dowody na poparcie tej argumentacji. Wobec tego bezzasadny jest zarzut apelacji (1. a.) oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego dla wykazania wady sprzedanej paszy, czy czynności podejmowanych po stwierdzeniu nieprawidłowego składu mieszanki paszowej.

Zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek określić dokładnie swoją wierzytelność przysługującą mu względem powoda, wykazać jej istnienie i w jasny sposób wyrazić swoją wolę dokonania potrącenia w celu wzajemnego umorzenia wierzytelności, których dotyczy dane postępowanie procesowe. Brak wystarczającego skonkretyzowania wierzytelności przedstawionej do potrącenia może spowodować dyskwalifikację zgłoszonego zarzutu, a brak takiego zarzutu, niezależnie od podnoszonej argumentacji umożliwia Sądowi kompensację ewentualnych wierzytelności stron.

Wobec powyższego, czyli braku zgłoszenia przez pozwanego zarzutu potrącenia, podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów, czy błędnego ustalenia stanu faktycznego z pominięciem kwestii ustalenia wadliwości towaru, czy niezachowania należytej staranności przez powoda, są bezzasadne, gdyż Sąd I instancji dokonał jedynie koniecznych, istotnych dla oceny roszczenia powoda ustaleń faktycznych.

Podobnie bezzasadny jest zarzut skarżącego dowolnego uznania przez Sąd I instancji, że powód udowodnił istnienie podstawy faktycznej i prawnej dochodzonego roszczenia.

Bezsporna jest okoliczność zawarcia przez strony umowy (umów) sprzedaży mieszanki paszowej, jak również bezsporna jest cena sprzedaży, a ponadto wbrew zarzutom pozwanego nastąpiło wydanie rzeczy sprzedanej. Należy wobec tego przyjąć, iż powód wykazał podstawy dochodzonego roszczenia w oparciu o przepis art. 535 kc, a pozwany nie przeciwstawił temu roszczeniu skutecznie zgłoszonego zarzutu potrącenia, którego podniesienie czyniłoby zasadnymi ustalenia oraz rozważania Sądu w zakresie wskazywanych przez skarżącego okoliczności stanowiących podstawę tego zarzutu.

Wobec powyższego niezasadny jest zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 481 § 1 i 2 kc poprzez błędne założenie, iż powodowi przysługują odsetki ustawowe w sytuacji gdy nie wykonał zobowiązania wzajemnego, gdyż pozwany nie wykazał tej okoliczności. Przy ogólnikowym zarzucie pozwanego, w świetle zebranego materiału dowodowego oraz prawidłowych rozważań Sądu Okręgowego sposób zasądzenia przez Sąd I instancji odsetek nie budzi zastrzeżeń.

Bezzasadny jest zarzut pozwanego naruszenia przepisu art. 207 § 6 kpc poprzez niepominięcie przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania członka zarządu powoda mimo uprzedniego rygoru w tym zakresie, gdyż powód już w pozwie zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Prezesa i Wiceprezesa Zarządu powodowej Spółki.

Podobnie nie został naruszony przez Sąd Okręgowy przepis art. 210 kpc, poprzez naruszenie prawidłowości przebiegu rozprawy i przesłuchanie pozwanego przed przesłuchaniem członka zarządu powodowej spółki, gdyż przepis ten nie reguluje kolejności przeprowadzenia dowodu w toku procesu. O kolejności przesłuchania stron decyduje przewodniczący (art. 304 w zw. z art. 264) i nie ma w tej kwestii przesądzającego znaczenia rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.).

Wbrew zarzutowi pozwanego naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc treść uzasadnienia Sądu I instancji pozwala na kontrolę instancyjną wyroku tegoż Sądu. Wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadne wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PK 295/13 LEX nr 1483572).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach, odpowiednio do wyniku postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie przepisów art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. 461).

Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 370 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc odrzucił apelację pozwanego w części, w jakiej skrzący zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie obciążenia pozwanego nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi, objęte postanowieniem z dnia 5 maja 2014 r. Wskazane postanowienie, w przeciwieństwie od orzeczenia z tej samej daty w przedmiocie sprostowania wyroku z dnia 17 kwietnia 2014 r. Sądu Okręgowego, nie stanowi część wyroku, nie uzupełnia formalnie tego wyroku lecz stanowi orzeczenie wydane na podstawie art. 108¹ kpc podlegające odrębnemu zaskarżaniu. Przyjmując, iż orzeczenie uzupełniające wyrok na podstawie art. 351 kpc podlega zaskarżaniu na zasadach ogólnych, czyli odpowiednio do formy tego orzeczenia albo apelacją albo zażaleniem (np. postanowienie uzupełniające wyrok w przedmiocie zwrotu kosztów), to tym bardziej orzeczenie odrębne wydane na podstawie art. 108¹ kpc rozstrzygające o kosztach nie objętych w jakiegokolwiek części wyrokiem podlega odrębnemu zaskarżaniu zażaleniem. Należy przyjąć, iż zapis z art. 394 § 1 pkt 9 kpc „jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy” dotyczy w procesie sytuacji, gdy jednym orzeczeniem, wyrokiem objęte są łącznie rozstrzygnięcie co do istoty sprawy oraz w przedmiocie kosztów procesu, a to w celu uniknięcia zbiegu dwóch środków odwoławczych: apelacji i zażalenia (pośrednio taki wniosek można wywieść z orzecznictwa np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CZP 15/13). Taka sytuacja w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych w niniejszej sprawie nie występuje.

Ubocznie należy podnieść, że Sąd Okręgowy zastosował tę samą zasadę orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych, jaką przyjął w zakresie kosztów procesu w zaskarżonym w całości wyroku, od którego wniesiona apelacja podlega oddaleniu.

SSO del. M.Rozpędowski SSA M.Górecki SSA M.Mazurkiewicz-Talaga